

ZIEMIA LUBELSKA

PISMO DZIENNE.

Kodexja i Administracja: Gubernatorska Nr 8. — Skrytka pocztowa Nr 50. — Adres telegraficzny „Ziemia — Lublin”

CENA PRZEMUMERATY:
w Lublinie 60 odsetkami: miesięcznie 1,40 hal., kwartalnie 4 kor., półrocznie 8 kor., rocznie 16 kor., z odsetkami miesięcznymi 1,80, kwartalnie 5,20 półrocznie 10,40, rocznie 20,80, na prowincji miesięcznie 2,50 hal., kwart. 7,50 h., półrocznie 15 h., rocznie 30 h.

CENA DOKUZEK:
Włosek 60w. lub jego miejsce kalendarzowa: Przed tekstem 1 kor., wódek tekstu 2 kor. 60 hal., za tekstem 70 hal. Makrologi 60. Dla ostatniej str. 40 hal. W drobnych 50 wyrz. 8 h. W czasie adresem 4 kor., Salszaki na 100 str. 2 h., w miesiąc 1 h.

W sprzedaży ulicznej „Ziemia Lubelska” poranna kosztuje 3 halory Popołudniowa 6 halorzy.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Lublin, Gubernatorska 8.

TELEGRAMY.

Na frontach bojowych.

Wczorajszy komunikat niemiecki.

BERLIN 12.1 (BK.) Komunikat wojenny niemiecki pod datą 11.1 wieczorem.

Zachodnia widownia wojny.

Na północ od Ypern został odparty wśród ciężkich strat nieprzyjacielskich atak nieprzyjacielski. Także na południe od Ypern pozostały bezskutecznymi ataki nieprzyjacielskich patroli. Pod Beaumont udało się nieprzyjacielowi zająć wysuniętą część naszych okopów. Zestrzeliliśmy dwa nieprzyjacielskie balony na uwięzi.

Wschodnia widownia wojny.

Między Rygą i Smorgoniami zostały całkowicie odparte liczne ataki silnych nieprzyjacielskich oddziałów.

Między dolinami Uz i Susita wydarłaliśmy nieprzyjacielowi liczne punkty oparcia. Na północ od drogi Oitoz zdobyliśmy umocnione i zaciepione bronione stanowiska górskie. Pod Maresti i Racoosa zdobyte przez nas linie utrzymaliśmy mimo licznych nieprzyjacielskich ataków.

U wojsk gen. marsz. Mackensena nie było żadnych wydarzeń.

Na froncie rumuńskim.

STOCKHOLM 12.1 (tel. wł.) „Odeski Listok” donosi: Ogień nieprzyjacielskiej artylerji dosięga już linii Reni. Linja kolejowa Gałac—Reni znajduje się już w ogniu. Połączenie między tymi miastami uległo zerwaniu. Uciekinierzy z Gałaczem przybyli do Reni opowiadają, iż kolej Gałac—Reni jest nieustannie psuta przez nieprzyjacielskie pociski. Plonierzy pracują nad jej naprawą. Pospieszne wywożenie z Gałaczem ogromnych zgromadzonych tam zapasów żywności i różnych cennych materiałów jest bardzo utrudnione.

Pod Rygą.

STOCKHOLM. 12.1. (tel. wł.) Naczelny organ rosyjskich kół militarnych „Ruskij Iawlid”, w sposób bardzo niejasny ale pomimo tego ciekawy, rozpisuje się o operacjach, jakie naczone dowództwo rosyjskie od dłuższego podobno już czasu przygotowuje pod Rygą. Operacje te miały podobno posiadać wielkie znaczenie strategiczne, ale pismo powiada, iż nie można podać co do ich prawdopodobnego przebiegu żadnych bliższych szczegółów. Operacje same mają jednak mieć zupełnie „normalny przebieg i będą rozwijały się według planów z góry ściśle określonych”.

Program ks. Golicyna.

PETERSBURG, 12.1 (BK.) Nowy rosyjski prezydent ministrów ks. Galicya oświadczył przedstawicielom prasy rosyjskiej, iż jego programem tak samo jak jego poprzedników jest prowadzenie wojny aż do zupełnego, ostatecznego zwycięstwa.

Nowa konferencja koalicyjna w Petersburgu.

SZTOKHOLM, 12.1 (tel. wł.) Piotrogrodzkie „Birż. Wied.” dowiadują się, że w drugiej połowie stycznia będzie zwołana w stolicy Rosji ponowna wspólna konferencja przedstawicieli rządów koalicyjnych. Na razie, która będzie właściwie tylko dalszym ciągiem dotychczasowych podobnych konferencji w Londynie i Paryżu, rozpatrywany będzie szereg kwestji największej doniosłości, dotyczących zarówno polityki zewnętrznej, jak i wewnętrznej życia państw koalicyjnych, w zamiarze osiągnięcia ta kiego samego zjednoczenia, jak w dziedzinie operacji wojennych. W sprawach wewnętrznych chodzi o zgodność zarządzeń, które doprowadziłyby do najlepszej organizacji kwestji żywnościowej, zaopatrywania w metale i inne materiały, do uregulowania przewozu, sprawy rąk roboczych i t. d. Od odpowiedniego rozwiązania tych wszystkich kwestji, zdaniem pisma piotrogrodzkiego, zależy całe dalsze powodzenie prowadzenia wojny. Rządy francuski i angielski zgodziły się już na wystanie swych

przedstawicieli na konferencje piotrogrodzką. Zwołanie jej przesądzone było w zasadzie już na ostatniej konferencji czwórporozumienia w Paryżu. „Utro Rosji” twierdzi, iż na konferencji tej ma być również rozpatrywana sprawa pokoju.

Rosja,

a Słowianie austriaccy.

SZTOKHOLM, 12.1 (tel. wł.) Piotrogrodzkie „Birż. Wied.” zastanawiają się nad tem, że rządowe koła rosyjskie poczynają się w ostatnich czasach w niebywały sposób interesować stanowiskiem oraz usposobieniem panującym wśród Słowian austriackich. Korespondent pisma dowiaduje się ze sfer podobno dobrze poinformowanych, iż rząd rosyjski kazał zbierać wszelkie informacje, odnoszące się do powyższego tematu i materiały odnośny opracować tak, żeby z niego można było nabyć pewne wyobrażenie o stosunkach, w jakich żyją podczas wojny poszczególne narody słowiańskie w monarchji austro-węgierskiej. Zdaniem korespondenta rządowym kołom chodzi przy tem o stwierdzenie stanowiska, jakie zajęliby Słowianie austriaccy i węgierscy na wypadek rosyjskiego zwycięstwa i, w przeciwnym zaś razie na wypadek kieszki poniesionej przez czwórporozumienie. W Piotrogrodzie obawiają się bowiem, że na Słowianach w Austrii nie mogą polegać w jednym ani też w drugim wypadku. To też pragną mieć już obecnie odnośny materiał pod ręką.

Podział Królestwa czeskiego.

GRAZ 12.1 (tel. wł.) W „Grazzer Tagespost” pojawił się sensacyjny artykuł pisma wysokiego dostojnika w sprawie podziału Królestwa czeskiego. W artykule podniesiono: Czechy, jako jednostka administracyjna są za wielkie. Namiestnictwo w Pradze jest przeciążone, podział kraju jest konieczny i umożliwi narodowe odgraniczenie, które zapewni Niemcom stan posiadania.

Grecja uległa.

ATENY. 12.1, (BK) Biuro Reutersa donosi pod datą 11.1.

Odpowiedź rządu greckiego została wręczona przedstawicielom koalicyji wczoraj popołudniu.

Grecja przyjęła ultimatum koalicyji.

LUGANO. 12.1. (BK.) „Corriere della Sera” donosi z Aten pod datą 11.12. Sekretarz greckiego ministerjum spraw zewnętrznych wręczył wczoraj o godz. 6 ej pop. posłowi włoskiemu notę greckiego rządu, stwierdzającą przyjęcie przez Grecję wszystkich żądań koalicyji.

W tymże dniu w Atenach miały miejsce manifestacje uliczne skierowane przeciwko przyjęciu przez rząd Grecki ultimatum koalicyjnego.

Nowa ofenzywa włoska.

BUDAPESZT. 12.1. (tel. wł.) Korespondent wojenny „Az Esztu” donosi z włoskiego frontu.

Niepomyślna pogoda i głęboki śnieg zalegający teren walki na froncie włoskim nie pozwalają dziś Włochom na rozwinięcie żywszej działalności bojowej. Ale wszystko wskazuje na to, iż Włosi czynią energiczne przygotowania do podjęcia przeciw nam przy pomocy znacznie powiększonych sił bojowych wielkiej akcji ofenzywnej. Nowa ofenzywa włoska ma się rozpocząć jeszcze przed nadjeściem wiosny.

Powrót prez.

Rutowskiego.

WIEN. 12.1 (BK.) Dzienniki wiedeńskie donoszą ze Sztokholmu: Wywieziony przez Moskali, a obecnie uwolniony prezydent Lwowa dr. Rutowski przybył do Sztokholmu.

Koalicja udzieliła odpowiedzi Wilsonowi.

RZYM. 12.1 (BK.) Agencja Stefani donosi: Francuski prezydent ministrów Briand dnia 10.1 po południu wręczył posłowi Stanów Zjednoczonych w imieniu państw koalicyjnych powiadzenie koalicyji na notę Wilsona oraz notę Belgji, wyrażającą jej wdzięczność dla Stanów Zjednoczonych za akcję i usługi dla dobra narodu belgijskiego.

Wieści z Rosji.

Rosyjskie plany zaborcze.

LONDYN. 12.1, (tel. wł.) „Times” donoszą z Piotrogradu:

Mowa, wygłoszona przez Buchanana, angielskiego ambasadora w Piotrogrodzie podczas bankietu, wydanego przez ambasadę w dniu Nowego Roku, została pomieszczona przez wszystkie pisma rosyjskie. „Ruskaja Wojna” organ Protopopowa, podkreśla ten ustęp mowy, w którym powiedziano, że Anglja uznaje wszystkie cele rosyjskiej wojny, odnoszące się do wolnego ujścia z Morza Czarnego, i że poczynione zostanie wszystko, aby plany rosyjskie mogły być zrealizowane. Pismo to zaznacza, że Rosja nigdy nie zapom-

ni Buchananowi jego starań, podjętych dla dobra Rosji.

Nowy premier rosyjski.

STOCKHOLM 12.1 (tel. wł.) Oficjalne telegramy rosyjskie o mianowaniu nowego premiera ks. Golicyna nie podają jego imienia; chodzi jednak bezwątpienia o księcia D. P. Golicyna, senatora i członka Rady Państwa. Nowy premier rosyjski dotychczas na szerszej arenie politycznej nie występował. Rodzina książąt Golicynow znaną jest ze swego zbliżenia i wierności dla domu carskiego. Wielu członków tej rodziny zajmuje wybitne stanowiska w państwie rosyjskiem.

Wobec rocznicy 22 stycznia 1863 roku.

Wobec zbliżającej się rocznicy wybuchu powstania 1863 roku w dniu wczorajszym z inicjatywy Lubelskiego Wydziału Ligi Polskiej Państwowości odbyło się w lokalu Towarzystwa Wzajemnej Pomocy Rzemieślników i Handlowców zebranie 39 ciał przedstawicieli różnych instytucji, stowarzyszeń i cechów w celu naradzenia się, w jaki sposób uczcić zbliżającą się wiekopomną rocznicę ostatniej walki o wolność narodu.

Zebranie o godzinie 9-ej wieczorem zgaił redaktor Śliwicki, podkreślając konieczność stworzenia odpowiedniego komitetu, który, ze względu na bliskość terminu 22 stycznia, powinien rozwinąć energiczną działalność, aby rocznica bohaterów zmasała się narodu polskiego o wolność pogłębiła w szerokich masach uświadomienie narodowe co do istoty poprzednich wyzwoleniczych wysiłków. Pod koniec przemówienia redaktor Śliwicki zaproponował na przewodniczącego zebrania członka rady cechów p. Adolfa Radzkiego, którą to propozycję zebrani przez akklamację przyjęli. P. Radzki, dziękując zebranym za zaszczyt, zaprosił na trzymającego pióro p. Stanisława Kussyka.

Po ukonstytuowaniu się prezydium przystąpiono do omówienia sposobu uczczenia rocznicy.

W dyskusji ogólnej zabierali głos, redaktor Śliwicki, sędzia Wiercieński, ks. Jan Władziński, pp. Dziewicki, Serafin, Radzki, Borkowski, Kussyk, i wielu innych, poczem postanowiono zamieścić w prasie pochodu, a natomiast wezwać mieszkańców do udekorowania domów sztandarami narodowymi, okien zaś nalepkami, z których dochód przeznaczony będzie na zwiększenie funduszu komitetu opieki nad niezdolnymi uczestnikami walki o wolność w 1863 roku. Na tenże cel przeznaczony będzie fundusz uzyskany ze sprzedaży odpowiedniego znaczka na ulicach miasta.

W dalszym ciągu postanowiono uczcić rocznicę uroczystym nabożeństwem w katedrze

lubelskiej i innych kościołach lubelskich oraz zwrócić się do Administratora Diecezji lubelskiej z prośbą o polecenie odprawienia w tymże dniu odpowiednich nabożeństw w całej diecezji lubelskiej.

W celu uświadomienia czem dla Narodu Polskiego była walka o wolność w 1863 roku, postanowiono urządzić szereg odczytów publicznych, przeznaczonych dla szerszej publiczności, oraz także odczyty w różnych stowarzyszeniach; ponadto postanowiono zwrócić się z prośbą do Lubelskiej Rady [szkolnej], aby ta zaleciła wygłoszenie we wszystkich szkołach i ochronach odpowiednich odczytów i pogadanek, które by młodemu pokoleniu dały możliwość poznania, jak sprawie publicznej służyli i jak ginęli za Ojczyznę nasi ojcowie.

W dalszym ciągu postanowiono oddać dochód z odczytów w d. 23 stycznia na fundusz kresowy Polskiej Macierzy szkolnej, przeznaczony na otwieranie szkół, czyteln i ochron w miejscowościach, gdzie ludność polska jest w mniejszości. Postanowiono ponadto wezwać szeroki ogół do składkowania na tenże cel, a to dla zadokumentowania, że zarówno nam drogim jest wspomnienie przeszłości, zabezpieczenie bytu niezamożnych uczestników 1863 roku, jak i obrona zagrożonych w obecnej chwili kresów naszej Ojczyzny.

Do komitetu, mającego się zająć przeprowadzeniem wzmiankowanych uchwał, wybrano z prawem kooptacji: radnego ks. rektora Jana Władzińskiego, sędziego Henryka Wiercieńskiego, członka Rady cechów radnego Adolfa Radzkiego, p. Stanisława Borkowskiego, radnego Dziewieckiego, pp. Kazimierza Kłinińskiego, Marjana Sowę, Stanisława Kussyka oraz redaktora Daniela Śliwickiego.

Ponad to postanowiono udekorować w dniu tym mogiłę powstańców 1863 roku na cmentarzu lubelskim i wieczorem zgromadzić się tam w celu odśpiewania patriotycznych pieśni.

ambasador oświadczył, że Niemcy nie zapłacą jakiegokolwiek powetowania strat ani Belgji, ani też Francji.

Przymusowa służba cywilna w Rosji. Z Petersburga donoszą, że rząd wniósł projekt prawa o przymusowej służbie cywilnej. Projekt będzie wniesiony na najbliższym posiedzeniu Dumy, które się odbędzie 25 stycznia.

2 miliony wojsk angielskich we Francji. Wedle komunikatu paryskiej agencji H. vasa, marszałek angielski Haigh ma obecnie na froncie we Francji pod swoją komendą 2 miliony wojska. Są to żołnierze zupełnie już wyszkoleni.

Z ostatniej chwili.

Nowa nota Austro Węgier w sprawie propozycji pokojowych.

WIEDEN, 12.1 (B. K.) Minister spraw zewnątrznych hr. Czernin wczoraj wręczył posłowi Stanów Zjednoczonych, innych państw neutralnych i Stolicy apostolskiej notę, zawierającą poglądy rządu austro-węgierskiego na stan rzeczy wytworzony przez odrzucenie przez koalicję propozycji pokojowych mocarstw centralnych. Nota opiewa.

Dnia 5 b. m. rząd austro-węgierski miał zaszczyt otrzymać za pośrednictwem przedstawiciela Stanów Zjednoczonych odpowiedź państw z Austro-Węgrami woliujących na notę Austro Węgier z dnia 12.12 z. r., w której Austro Węgry wspólnie z rządami państw sprzymierzonych wyraziły swą gotowość do nawiazania rokowań pokojowych.

W porozumieniu z rządami sprzymierzonymi rząd austro-węgierski nieomieszkał poddać odpowiedź rządów nieprzyjacielskich właściwemu zbudaniu, które doprowadziło do następujących wyników:

Pod pozorem, iż propozycje czterech państw sprzymierzonych pozabawione jest szczerości i powagi rządy nieprzyjacielskie odmówiły podjęcia tych propozycji. Przez ten, jaki nadali oni swym wyjaśnieniom uczynili niemożliwym udzielenie na nie odpowiedzi. Ale rząd austro-węgierski przywiązuje wagę do zakomunikowania swego zdania państwom neutralnym.

Odpowiedź rządów nieprzyjacielskich schodzi z drogi rozważenia możliwości zakończenia wojny. I dla tego ogranicza się ona do roztrząsania siły sytuacji wojennej planów nieprzyjacielskich i mniemanych powodów propozycji pokojowych. Rząd austro-węgierski nie chce się ponownie wdawać w walkę słowną na temat historii zdarzeń, które poprzedziły wojnę. Według jego przekonania w oczach całej sprawiedliwej i bezstronnej ludzkości jasnym jest na kogo spada wina wybuchu wojny.

Co się zaś w szczególności dotyczy austro-węgierskiego ultimatum do Serbji monarchja w latach, krok ten poprzedzających co dnia składała dowody swej wielkoduszności, w przeciwności do wciąż wzmagających się nieprzyjacielskich i agresywnych dążeń i działań Serbji aż do momentu, gdy Serajewski czyn morderczy niemożliwym uczynił dalsze tolerowanie takiego stanu rzeczy.

Również kwestja po czyjej stronie położenie militarne jest silniejsze może być pozostawiona osądowi opinii publicznej. Zresztą porównanie celów wojennych dla grup walczących zawiera rozstrzygnięcie tego pytania. Podczas bowiem, gdy Austro Węgry i ich sprzymierzeńcy od początku prowadzą wojnę nie dla zdobycy terytorjalnej, lecz w celach obronnych u państw nieprzyjacielskich rzecz ma się naodwrot. One dążą, wymieniając tylko niektóre z ich celów wojennych ku zniszczeniu i ograbieniu monarchji austro-węgierskiej, ku zdobyciu Alzacji i Lotaryngji ku rozbirowi Turcji i zmniejszeniu Bułgarji.

Cztery państwa sprzymierzone mogą swe czysto defenzywne cele uważać za już osiągnięte podczas gdy koalicja od zrealizowania swoich planów oddała się coraz bardziej. Jaki przytem nieprzyjacielskie rządy propozycję pokojową czterech państw sprzymierzonych przed rozpoczęciem rokowań pokojowych i przed poda-

niem naszych warunków pokojowych zwa manewrem wojennym i odmawiają jej szczerości i znaczenia jest to twierdzenie zupełnie dowolne jest to subiektywne traktowanie sprawy bez możliwości udowodnienia słuszności ich stanowiska.

Rząd austro-węgierski i rządy z nimi sprzymierzone podjęły swą próbę nawiazania rokowań pokojowych z pełną szczerością i lojalnością. A więc musiały one być przygotowane także na tę możliwość, iż ich dobitnie wypowiedziana propozycja wyjawienia przy rozpoczęciu rokowań pokojowych ich warunków pokojowych, mogła być przyjęta.

Nieprzyjaciele, nie występując ze swymi propozycjami, odrzucili ewentualnie poznanie treści propozycji czterech państw sprzymierzonych.

Jeżeli nieprzyjaciele nasi przedewszystkiem domagają się wznowienia praw złamanych, uznanie zasad narodowościowych i swobodnej egzystencji małych państw to wystarczy wskazać na tragiczny los irlandzkiego i fińskiego narodu, na zniszczenie niezawisłości i wolności republiki boerskiej, na ujarznienie północnej Afryki przez Anglję, Francję i Włochy, a wreszcie na niemałą rolę w historii podobnego przykłądu zarządzenia dotyczące Grecji.

Rząd austro-węgierski stwierdza, iż łącznie ze sprzymierzonymi z nim państwami gotów jest przystąpić do wymiany zdań z państwami nieprzyjacielskimi w sprawie zakończenia wojny. Wyłącznie od decyzji nieprzyjaciela zależy czy pokój będzie lub też nie będzie osiągnięty. Przed Bogiem i ludzkością rząd austro-węgierski składa z siebie odpowiedzialność za dalsze trwanie wojny.

Austro Węgry i sprzymierzone z nimi państwa będą jednak prowadziły w dalszym ciągu walkę z pełnym poczuciem słuszności ich sprawy, aż będzie pokój, który ich narodom był, honor i swobodny rozwój zapewni a wszystkim państwom Europy umożliwi prowadzenie wśród zupełnej solidarności pracy nad rozwiązaniem wszelkich zagadnień kulturalnych.

C. k. rząd ma zaszczyt prosić Waszą Ekselencję o zakomunikowanie rządowi tego oświadczenia.

Międzynarodowy parlament w Ameryce.

New Jork, 12.1 (tel. wł.) Z Rio de Janeiro donoszą do pism amerykańskich, że Izba tamtejsza uchwaliła urzędowe istnienie wniesionego projektu co do utworzenia międzynarodowego parlamentu w Ameryce. Parlament taki będzie miał do rozważenia wszystkie sprawy prawa międzynarodowego i publikować będzie wszystkie nowe przepisy jak i pogwałcenia takiego prawa. Siedziba parlamentu tego będzie w pierwszym roku w Rio de Janeiro. Zebrania ogólne parlamentu tego będą odbywały się co kwartał.

Ze świata.

Powetowanie strat Belgji. „T. Rundschau” pisze: „Kilka dzienników niemieckich powtórzyło rzekome oświadczenie ambasadora niemieckiego w Waszyngtonie, hr. Barostoffa, podane w korespondencji waszyngtońskiej londyńskiego „Timesa” z dnia 21 u. m., że Niemcy gotowe są powetować straty Belgji, gdyby tego Anglja zażądała. Jak się dowiadujemy ze źródła miarodajnego, hr. Bernsdorff nigdy nie złożył takiego oświadczenia, które nosi na sobie jawne piętno nieprawdy. Przeciwnie, według wiadomości, podanej przez londyńską „Morning Post” z dnia 30 grudnia,